

Na stadionach: Przechwycona oprawa Lechii

Wtorek, 25 lutego 2020 r. godz. 14:55, źródło: Legionisci.com

Zdecydowanie najgłośniejszym echem spośród meczów ekstraklasy ostatniego tygodnia odbiło się starcie Lecha z Lechią, podczas którego gdańszczanie stracili swoją oprawę na rzecz "Kolejorza". Nie brakuje oczywiście dyskusji nt. braku honorowej postawy ze strony lechitów, którzy mieli współpracować z ochroną i policją przy przechwyceniu choreografii. Wiadomo, że Lechię czeka surowa kara ze strony Komisji Ligi za rzucanie pirotechniką w sektory gospodarzy. Lech już teraz zamknął sektor gości na trzy najbliższe spotkania, przez co ucierpią fani Górnika, Legii i Pogoni. Ponadto lechiści na stadion w Poznaniu nie zostaną wpuszczeni przez dwa najbliższe lata.

A jak w ogóle doszło do całego zajścia? Wersje obu ekip różnią się znacznie. Pierwsza kwestia, co do której nie ma żadnych wątpliwości, to fakt, że lechiści zgłosili oprawę bardzo późno i nie uzyskali pozwolenia na jej zaprezentowanie przez klub z Poznania. Ci zasugerowali przyjezdnym, by oprawę pozostawić w pociągu specjalnym. Lech utrzymuje, że Lechia pozostawiła swoją oprawę samą sobie, nie pilnowała jej (w przeciwieństwie do Legii, gdy poznaniacy nie wpuszcili choreografii "Mistrz nie do Poznania"). Lechia przekonuje, że zostawiła oprawę w "depozycie" i stamtąd została ona przechwycona podstępem, dzięki współpracy Lecha z ochroną/policją. Kierownik ds. bezpieczeństwa na poznańskim stadionie przekonuje, że kontener, w którym oprawa została "złożona" od pewnego czasu nie jest już depozytem, bowiem nie spełniał odpowiednich wymogów. Ostatecznie oprawa Lechii zaprezentowana została w "Kotle" do góry kołami.

{YOUTUBE=qwWiMFv_Qqo}

Rzucanie pirotechniką w sektory rodzinne z pewnością spotka się z poważnymi konsekwencjami ze strony Komisji Ligi. Tej samej, która jeszcze kilka dni wcześniej karała surowo (zamknięciem trybuny) za wywieszanie transparentów. Wydaje się, że w związku z powyższym nie do końca może zostać zrozumiane hasło wywieszone przez fanów Legii na meczu z Jagiellonią.

A jakby mało było meczów bez kibiców gości, nadchodzące derby Krakowa również prawdopodobnie odbędą się na stadionie przy Kałuży bez obecności Wiślaków. Cracovia zapowiedziała bowiem, że przekaze fanom "Białej Gwiazdy" zaledwie 450 biletów, a dodatkowo przekazanie tak skromnej puli uwarunkowano wpłaceniem kaucji w wysokości 45 tysięcy złotych. "Zachowanie klubu z drugiej strony Błoń jest po prostu skandaliczne. To łamanie wszelkich standardów związanych z przyjmowaniem kibiców na stadionach ekstraklasy, wyznaczanie jakiejś kolejnej obłąkanej roszczeniowej drogi, którą zaraz podchwycą inni decydenci ekstraklasowych klubów. Z naszej strony decyzja może być tylko jedna: NIE IDZIEMY NA DERBY. Nikt nie będzie stawiał nam jakichś śmiesznych warunków, a zwłaszcza włodarze klubu z Kałuży. Patrząc z drugiej strony, trudno się dziwić tamtejszym działaczom. Zachowują się zgodnie ze swoją tradycją. Już w czasach kiedy kupowali mecze, robili problemy z biletami..." - czytamy w oświadczeniu Ultra Wisła.

W związku z powyższym, Wisła mobilizuje się na wyjazd do Gliwic, gdzie zamierza przyjechać 20 autokarami.

Ekstraklasa:

Legia Warszawa - Jagiellonia Białystok (685)

Niewiele ponad 17 tysięcy widzów na trybunach - Żyła była otwarta, bowiem kara Komisji Ligi została zawieszona po odwołaniu klubu. Legioniści tym razem wywiesili transparent stylizowany na ten skierowany ostatnio do francuskiego biznesmena, tyle że adresatem treści był organizator rozgrywek - "Ekstraklaso, jeszcze nie jest za późno na zmianę podejścia do kibiców. Nadal macie sponsorów, na stadiony jeszcze ktoś przychodzi...". Kibice Jagiellonii przyjechali do Warszawy pociągiem specjalnym, w 685 osób i z pięcioma flagami. Wraz z nimi w klatce pojawiła się delegacja Spartaka Moskwa (Banda Tuka) z flagą.

Lech Poznań - Lechia Gdańsk (600)

Lechiści do Poznania przyjechali pociągiem specjalnym w dość przeciętnej liczbie. Nie udało im się wnieść przygotowanej oprawy, więc zostawili ją w kontenerze, który jeszcze jakiś czas temu służył za depozyt, a dziś już depozytem nie jest. Gdańszczanie zostawili swoją choreografię bez żadnej opieki. Ten fakt wykorzystali lechici i przechwycili z pomieszczenia malowany transparent "Pyropoly" i sektorówkę Lechii, które później zaprezentowane zostały do góry kołami w "Kotle". Lechiści wkurzeni z tego powodu, obrzucili sektory miejscowych racami, co z kolei spowodowało przerwę w meczu. Łącznie na trybunach 12,7 tys. widzów. Lech pokazał oprawę przygotowaną przez kolejne fankluby, w Kotle zaprezentowane zostało m.in. racowisko, a następnie świece dymne w asyście flag na kijach.

Śląsk Wrocław - Górnik Zabrze (399)

Spadek frekwencji na meczach Śląska w porównaniu do rundy jesiennej jest widoczny gołym okiem - mecz z Górnikiem obejrzało niewiele ponad 8 tysięcy widzów. Zabrzanie przyjechali w 399 osób, w tym Hajduk (6) i ROW (2). W sektorze gości wywiesili sześć flag.

Arka Gdynia - Raków Częstochowa (275)

Raków kilka dni przed meczem podał informację, że do Gdyni nie jedzie, ale była to jedynie dezinformacja dla policji. W sektorze gości częstochowianie wspierani byli przez Stomil (80) oraz Lechię (73). Przyjezdni wywiesili jedną flagę i prowadzili sporadyczny doping. Ostatecznie mecz rozegrano z otwartym całym stadionem - kara dla klubu została zawieszona. Łącznie na meczu 4,3 tys. widzów.

Piast Gliwice - Cracovia (250)

Niewielkie zainteresowanie meczem w Gliwicach - na trybunach pojawiło się ok. 4 tysięcy fanów, w tym skromna grupa tworząca młyn. Cracovia przyjechała w ok. 250 osób, z pięcioma flagami.

Wisła Płock - Zagłębie Lubin (152)

Bardzo niska frekwencja na niedzielnym meczu rozgrywanym o godzinie 12:30 - na trybunach zebrało się zaledwie 2,1 tys. widzów. Zagłębie przyjechało w 152 osoby, w tym Zawisza (12), i w sektorze gości wywiesiło cztery flagi. Z obu stron nie zabrakło wymiany uprzejmości.

ŁKS Łódź - Pogoń Szczecin (-)

Mecz bez udziału kibiców gości z powodu budowy stadionu w Łodzi. Na trybunach komplet 5,1 tys. widzów. Bez atrakcji.

Wisła Kraków - Korona Kielce (-)

W Krakowie najlepsza frekwencja spośród wszystkich meczów rozgrywanych w tym roku - na mecz z Koroną przyszyły ponad 17,3 tys. widzów. Mecz rozegrano bez kibiców gości.

Wyjazd tygodnia: 685 kibiców Jagiellonii w Warszawie

Oprawa tygodnia: brak

Poprzednie kibicowskie relacje ze stadionów Polski i świata w dziale Na stadionach.